

No, i gdzie on jest?!

Data publikacji: 30.11.2011 7:30

Jest biały, puszysty i wyczekiwany z utęsknieniem. Do tej pory w naszym regionie nikt go nie widział, chodzą pogłoski że aktualnie przebywa w okolicy Białego Krzyża. Jednak nie wiadomo, czy to ten prawdziwy z nieba, czy sztuczny wyprodukowany przez śnieżne armatki. Jest wiele teorii na to, gdzie może przebywać ten, na którego czekają miłośnicy białego szaleństwa. Portal OX.PL postanowił sprawdzić tę sprawę i rozpoczął śledztwo w poszukiwaniu śniegu...

□

Najpierw udaliśmy się do Istebnej. W końcu tu do nieba najbliżej w całym powiecie. Póki co w Trójwsi łąki maluje szron, ale śniegu tu nie widziano. – **Ludzie grzeszą i śniegu nie będzie w tym roku** – mówią górale. – **Chyba, że się poprawią** – dodają z uśmiechem. Jak mówi Aneta Legierska, górale próbują negocjować z odpowiedzialnymi za opad śniegu, a ten na stokach ma się pojawić już w przyszłym tygodniu. – **Jak zapowiadają meteorolodzy ma być chłodniej, wtedy będzie można ruszyć z armatkami śnieżnymi, a może i z góry coś sypnie** – mówi szefowa promocji Gminy Istebna.

W Wiśle wiedzą trochę więcej. Tu dowiedzieliśmy się, że ktoś już widział biały puch. – **Można skorzystać z wyciągu na Białym Krzyżu, tam śnieg jest** – mówi Katarzyna Kubaszewska z informacji turystycznej w Wiśle. Jednak tam to nie prezent dla narciarzy z nieba, a raczej wytwór sztucznych armatek, czyli coś z teorii z Istebnej jest na rzeczy. – **Póki co śnieg w Wiśle możemy spotkać w lodówce** – śmieje się Kubaszewska dodając, że właściciele wyciągów wnikliwie wypatrują białych płatków, lecących z nieba. – **Właściciele wyciągów są przygotowani, turyści też dzwonią i pytają. Wszyscy z niecierpliwością wyczekują białego puchu. Może święty Mikołaj przyniesie nam taki prezent?** – zastanawiają się w wiślańskim punkcie informacji turystycznej.

I w Brennej liczą na świętego Mikołaja z gigantycznym workiem śniegu, który zabieli wszystkie stoki. Póki co właściciele wyciągów są spokojni. – **Wszyscy się przygotowują do zimy, pretensji nie ma. Zima może się i spóźnia, ale liczymy na to, że biała pokrywa będzie zdobić stoki do maja** – tłumaczy Anna Musioł z Ośrodka Promocji Kultury i Sportu w Brennej. W końcu może tak ukochany przez narciarzy biały puch, wyznaje zasadę jak kocha to poczeka? Na razie w Brennej już 2 grudnia rusza lodowisko więc, jeśli śniegu nie będzie, to będzie można skorzystać z szaleństwa na łyżwach.

Punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. [W Skoczowie mają już nawet choinkę](#), ale za śniegiem póki co nie płaczą. – **Wolimy, żeby została słoneczna pogoda, a najlepiej wiosna** – mówi z uśmiechem Dorota Noszka ze skoczowskiego ARTadresu. W sumie nie ma się co dziwić. W tej gminie działa tylko jeden wyciąg, a turyści, chętniej przyjeżdżają tu na spacer na Kaplicówkę, niż białe szaleństwo na stoku.

Złośliwi mówią, że to drogowcy zawarli z kimś pakt i dogadali się z odpowiedzialnymi za opad śniegu. I faktycznie w Powiatowym Zarządzie Dróg o zimę się nie modlą, ale gdyby nagle biały puch się pojawił, drogowców jak sami zapewniali, nie zaskoczy. – **Umowy są podpisane i właściwie akcja zima już ruszyła. Prawie we wszystkich gminach powiatu w ubiegłą sobotę na drogi wyjechały już służby, które solą walczyły z marznącą mżawką** – mówi Magdalena Suchanek-Kowalska, zastępca dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg Publicznych w Cieszynie. Powiatowy Zarząd Dróg jest też przygotowany na inne, poważniejsze skutki zimy. – **Na składowiskach PZDP nie brakuje piasku, soli, a wykonawcy zimowego utrzymania dróg, trzymają w gotowości sprzęt do odśnieżania i posypywania. Choć wolelibyśmy, żeby śniegu nie było wcale, do zimy jesteśmy przygotowani** – zapewnia Suchanek-Kowalska. I dodaje – **Prosimy kierowców o zrozumienie istoty zimowego utrzymania. Pług nie wyłapuje śniegu w powietrzu. Aby było możliwe odśnieżanie - śnieg musi spaść na drogę. Zatem**

powstrzymajmy się od komentarzy typu "zima zaskoczyła drogowców" w momencie gdy na drodze pojawi się pierwsza śnieżynka –

Cynicy już mówią, że w tej kwestii już nawet św. Mikołaj nie pomoże...

Dorota Kochman